

Długo oczekiwany powrót. Wystarczy spojrzeć na uśmiech El Shaarawyego, aby zrozumieć, jak bardzo chłopak marzył i cieszył się z idei ponownego noszenia koszulki Romy:

„Bardzo się cieszę, że znów znalazłem się w klubie, to tak, jakbym nigdy nie wyjechał. Tutaj zbudowałem znacznie więcej niż ścieżkę piłkarską, nawiązałem relacje z wieloma ludźmi nawet poza boiskiem. Ucieszyłem się także, że prezydent, Tiago Pinto i Fonseca obdarzyli mnie sympatią i zaufaniem”.

El Shaarawy, który czekając na podpisanie kontraktu z Romą trenował samotnie w Dubaju, mówił o swojej aktualnej dyspozycji: *„Byłem zastopowany przez kilka miesięcy po meczach reprezentacji, trenowałem sam i starałem się dać z siebie wszystko. Oczywiście jest, że teraz potrzebuję jeszcze czasu, aby znaleźć najlepszą formę, ale pracujemy, stworzyłem już program z trenerem, który aktualizujemy codziennie zgodnie z moimi odczuciami”.*

Fonseca ma nadzieję, że wezwie go już na mecz z Juventusem, ale wczoraj El Sha trenował indywidualnie. Na koniec prosty komentarz do sprawy Dzeko: *„Edin to zawodnik z wielką osobowością i jestem pewien, że wróci do bycia ważnym graczem dla Romy”.*

Autor: majkel